



Sygn. akt III KK 694/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **J. K.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 października 2019 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt IV Ko (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym w L. toczyło się postępowanie o zasądzenie na rzecz J.K. odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 23 października 2000 r. do dnia 17 lipca 2001 r. oraz za niesłuszne skazanie wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt IX K (...) i za wykonanie orzeczonej tym wyrokiem kary pozbawienia wolności w okresie od dnia 28 kwietnia 2006 r. do dnia 19 kwietnia 2007 r.

Po dokonaniu stosownych modyfikacji wniosku w toku postępowania przez pełnomocnika wnioskodawcy, J.K. domagał się ostatecznie kwoty 13 979 990, 58 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz kwoty 16 625 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 21 grudnia 2017 r., w sprawie IV Ko (...), zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz J.K. kwotę 136.342 zł tytułem odszkodowania i kwotę 2.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia – które wynikły z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i odbywania części kary pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie wnioszek ten oddalono.

Apelacje od tego wyroku wnieśli - na niekorzyść wnioskodawcy prokurator Prokuratury Okręgowej w L. oraz na korzyść J.K. dwaj jego pełnomocnicy.

Prokurator na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na:

- błędnym obliczeniu wysokości przyznanego wnioskodawcy odszkodowania w kwocie 118 467 zł z tytułu utraty wynagrodzenia za pracę na stanowisku dyrektora Zarządu I. [...] w L. podczas, gdy prawidłowe wyliczenie zasądzanego odszkodowania winno wynosić kwotę 84 260 zł, zaś łącznie z tytułu poniesionej szkody związanej z brakiem możliwości uprawy gospodarstwa rolnego w m. T. o pow. 5,5 ha w 2001 r. i 2007 r., winno wynosić 102.135 zł;

- nadaniu zbyt dużego znaczenia ustalonym częściowo prawidłowo negatywnym okolicznościom wynikającym bezpośrednio z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jak również odbywania przez wnioskodawcę kary pozbawienia wolności, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w rażąco zawyżonej wysokości 2.000.000 zł,

podczas gdy właściwa ocena okoliczności związanych z przebiegiem izolacji Janej krzywdy i należy ją uznać za rażąco wygórowaną.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odszkodowania na rzecz J.K. w kwocie 102.135 zł, jak również znaczne obniżenie kwoty zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i wykonania części kary pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 maja 2018 r., w sprawie II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone odszkodowanie obniżył do kwoty 131.917 zł, zaś zadośćuczynienie obniżył do kwoty 1.000.000 zł, natomiast w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1/ art. 552 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że w sprawie zaistniały podstawy dla obniżenia przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia o kwotę 1.000.000 złotych, gdyż wnioskodawca doznał w czasie tymczasowego aresztowania oraz odbywania kary wyłącznie typowych dolegliwości związanych ze stosowaniem tego typu środków oraz odbywania kary w sytuacji, gdy wnioskodawca przed aresztowaniem był z racji pełnionych funkcji i autentycznych sukcesów osobą powszechnie znaną i szanowaną, wybitnym specjalistą w swoim zawodzie, osobą o wyjątkowej pozycji zawodowej i towarzyskiej, a w konsekwencji dolegliwości i cierpienia, których doznał, dotknęły go bardziej niż każdego przeciętnego człowieka;

2/ art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w konsekwencji nieuwzględnienie złożonego wniosku także w zakresie kwoty 14.625.000 złotych w sytuacji, gdy tymczasowe aresztowanie dotknęło osobę o wysokiej kulturze osobistej, zaangażowaną w działalność publiczną, o wyjątkowej pozycji zawodowej i towarzyskiej, a zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania wnioskodawcy, jego córki

P.K. oraz świadków W.P., R.H. i J.D. wskazują na bezpośredni związek tymczasowego aresztowania oraz odbywania orzeczonej kary z pogorszeniem stanu zdrowia wnioskodawcy, śmiercią jego rodziców, ostracyzmem towarzyskim i zawodowym wnioskodawcy oraz członków jego rodziny, brakiem możliwości znalezienia pracy i brakiem możliwości sprawowania nadzoru nad majątkiem;

3/ art. 552 § 1 k.p.k. poprzez wadliwe przyjęcie, że wnioskodawca może domagać się w niniejszym postępowaniu jedynie odszkodowania oraz zadośćuczynienia za szkody, których skutki nastąpiły wyłącznie w okresie trwania tymczasowego aresztu oraz odbywania kary przez wnioskodawcę;

4/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., art. 363 § 1 i 3 k.c., art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a także art. 366 § 1 k.p.k., przez wadliwe rozpoznanie przez Sąd *ad quem* zarzutów apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie niewłaściwego zastosowania art. 361 § 1 i § 2 k.c., a to poprzez:

- uznanie, że brak jest podstaw do twierdzenia, iż fakt tymczasowego aresztowania wnioskodawcy był najistotniejszą przyczyną likwidacji jednostki, w której J.K. pełnił funkcję dyrektora;

- uznanie, że wnioskodawca nie zostałby zatrudniony na Uniwersytecie [...] w L. po likwidacji Zarządu I. [...] w L., pomimo zatrudnienia na Uniwersytecie [...] w L. wszystkich pracowników likwidowanej jednostki;

- ograniczenie wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania z tytułu zatrudnienia w Zarządzie Inwestycji Szkół Wyższych w L. za okres do likwidacji Zarządu I. [...] w L.;

- uznanie, że wnioskodawca realnie wydatkował na swoje comiesięczne utrzymanie kwotę 2.200 złotych, nie zaś 1.100 złotych, co doprowadziło do nienależnego skompensowania dochodu wnioskodawcy;

- uznanie, że wnioskodawcy nie należy się odszkodowanie z tytułu utraconych przez wnioskodawcę dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej;

- uznanie, że wnioskodawcy nie należy się odszkodowanie z tytułu pozbawienia go możliwości dysponowania kwotami, które stanowiły uiszczoną przez wnioskodawcę karę grzywny i poręczenie majątkowe;

- uznanie, że wnioskodawcy nie należy się odszkodowanie z tytułu sprzedaży należących do niego nieruchomości poniżej cen rynkowych oraz z tytułu rozwiązanych umów najmu oraz braku możliwości wynajęcia tych lokali;

- uznanie, że wnioskodawcy nie należy się odszkodowanie z tytułu konieczności uiszczenia podatku dochodowego z uwagi na sprzedaż należących do niego nieruchomości przed upływem pięciu lat od daty nabycia;

- uznanie, że wnioskodawcy jako osobie prowadzącej gospodarstwo rolne o powierzchni użytków rolnych powyżej 5 ha przeliczeniowych nie należy się odprawa pieniężna z tytułu rozwiązania stosunku pracy;

- uznanie, że wnioskodawcy nie należy się odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów z gospodarstwa rolnego za lata 2000 i 2006 -

- powyższe uchybienia naruszyły zasadę dokonywania ustaleń w oparciu o art. 7 k.p.k. i w konsekwencji doprowadziły do pozbawienia wnioskodawcy części należnego mu odszkodowania oraz naruszenia zasady pełnej kompensacji szkody, wyrażonej w art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c.;

5/ art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 552 § 1 k.p.k. i art. 558 k.p.k., poprzez ich niezastosowanie i niedokonanie zmiany wyroku Sądu I instancji odnośnie aktualnie obowiązującej kwoty przeciętnego wynagrodzenia, pomimo, że pomiędzy wydaniem wyroków przez Sądy obu instancji nastąpiły zmiany stanu faktycznego i prawnego sprawy, wpływające na treść rozstrzygnięcia, co Sąd II instancji obowiązany jest brać pod uwagę przy wyrokowaniu, a czego nie uczynił;

6/ art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k. przez niezasadne odstąpienie od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu wyceny nieruchomości oraz biegłych z zakresu finansów i rachunkowości, a oparcie się w tym zakresie na dowolnych ustaleniach Sądu I instancji, co do „braku podstaw do uznania, że określone składniki odszkodowania w istocie pozostają w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem”, tj. poczynienie przez Sąd ustaleń wymagających wiedzy specjalnej bez powołania biegłych w tym przedmiocie w sytuacji, gdy szkodą, jako adekwatnym skutkiem zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jest nie tylko szkoda, która powstała w okresie

fizycznego pobytu wnioskodawcy w areszcie, ale każda szkoda, której skutki z tym związane rozciągały się także na dalszy okres;

7/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 458 k.p.k. poprzez zaakceptowanie dowolnej oceny dokonanej przez Sąd I instancji, a nadto przez dokonanie własnej oceny ustalonych samodzielnie okoliczności faktycznych z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania i błędne przyjęcie, że:

- wcześniejsza likwidacja jednostek o statusie tożsamym z Zarządem I. [...] w L. była efektem zaplanowanego procesu i określonych zmian ustrojowych w ich strukturze oraz, że została podporządkowana celowi transferu działalności związanej z inwestycjami bezpośrednio do kompetencji uczelni;

- wnioskodawca nie otrzymałby zatrudnienia na Uniwersytecie [...] w L. i nie byłby zainteresowany zatrudnieniem w tej jednostce;

- z zeznań świadka M.H. nie wynika, aby aresztowanie wnioskodawcy miało wpływ na likwidację Zarządu I. [...] w L.;

- z zeznań świadka E.W. nie wynika, aby aresztowanie wnioskodawcy miało wpływ na zaprzestanie prowadzenia przez niego działalności gospodarczej.

W konkluzji pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi II instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Do stanowiska Prokuratora Okręgowego ustosunkował się pisemnie pełnomocnik wnioskodawcy, podtrzymując wszystkie wywody zawarte w kasacji i wnosząc o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się zasadna i odniosła ten skutek, że doprowadziła do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy nie rozpoznawał wszystkich zarzutów kasacji, gdyż nie tylko nie było to konieczne dla wydania niniejszego orzeczenia, ale rozpoznanie ich w pozostałym zakresie byłoby przedwczesne.

W szczególności okazał się zasadny zarzut z pkt 1 *petitum* kasacji oraz

częściowo z pkt 2, a to w zakresie, w jakim skarżący zakwestionował rzetelność kontroli odwoławczej związanej z obniżeniem przyznanego zadośćuczynienia i wyrażeniem przez Sąd Apelacyjny arbitralnego stanowiska, że wnioskodawcę spotkały jedynie „typowe dolegliwości” związane ze stosowaniem tymczasowego aresztowania oraz odbywaniem kary pozbawienia wolności. Słusznym okazał się także zarzut z pkt 3 kasacji, gdzie pełnomocnik podniósł, że Sąd drugiej instancji wyraził błędny pogląd, jakoby wnioskodawca mógł dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie za szkody i krzywdy, których skutki nastąpiły wyłącznie w okresie trwania tymczasowego aresztu oraz odbywania przez niego kary pozbawienia wolności. Ponieważ zarzuty kasacji zostały rozbudowane w sposób dość kazuistyczny, to należy podkreślić, że również w treści pozostałych zarzutów oraz argumentów podniesionych na ich poparcie, należy dostrzec motywy, które były powiązane także z zarzutami poddanymi ocenie przez Sąd Najwyższy i były podstawą orzeczenia kasatoryjnego.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, iż Sąd Apelacyjny rażąco naruszył wskazane w tej skardze przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez dokonanie wyrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz wobec wyrażenia arbitralnego stanowiska co do należnej wnioskodawcy kwoty zadośćuczynienia za doznane krzywdy, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych w tej części przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku. Pomimo, iż Sąd odwoławczy w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, poprzestając na ogólnikach i skrótach myślowych. Zastosowanie dyspozycji podniesionych w kasacji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. musiało prowadzić do wniosku, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w części dotyczącej uwzględnienia wniesionej na niekorzyść wnioskodawcy apelacji prokuratora, nie spełnia powyższych kryteriów. Sąd Apelacyjny nie mógł poprzestać na tak skrótowym i enigmatycznym przedstawieniu motywów własnego rozstrzygnięcia polegającego na uznaniu wszystkich

argumentów przedstawionych w tej apelacji za słuszne, lecz winien bardziej precyzyjnie i rzetelnie wykazać, dlaczego należało w tak istotny sposób pomniejszyć kwotę zadośćuczynienia przyznaną J.K. przez Sąd pierwszej instancji.

Podkreślenia wymaga, że prawo strony do rzetelnego procesu obejmuje przecież prawo do tego, aby sąd odwoławczy odniósł się w satysfakcjonujący sposób do podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, przedstawiając argumentację, która spowodowała, że konkretny zarzut został uznany za trafny. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2007 r., II KK 172/07, Lex Nr 351223; z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, Lex Nr 346241; z dnia 13 września 2005 r., V KK 51/05, R-OSNKW 2005, Nr 1, poz. 1654). W rezultacie, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia kryteriów ustawowych i nie może stanowić wyrazu rzetelnie przeprowadzonej kontroli odwoławczej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lipca 2006 r., WK 9/06, R - OSNKW z 2006 r., poz. 1375; z dnia 24 listopada 2005 r., IV K 307/05, R-OSNKW 2005, poz. 2208; z dnia 27 sierpnia 2008 r., IV KK 64/08, Lex Nr 447296). Sąd Najwyższy miał na uwadze fakt, że z dniem 5 października 2019 r. do Kodeksu postępowania karnego został dodany nowy przepis, a to art. 537a, stanowiący, co następuje: „Nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3” (wprowadzony przez art. 1 pkt 94 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2019 r., poz. 1694). Rzecz bowiem w tym, że mimo krytycznych uwag pod adresem uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, główną przyczyną uchylenia wyroku był fakt naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., a nadto wyrażenie przez ten Sąd błędnego stanowiska w zakresie kryteriów dochodzenia przez uprawnionego odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Nie wdając się w szersze rozważania, gdyż jest to zbędne (tym bardziej, iż do tej kwestii odnosiły się Sądy obu instancji), należy tylko zaakcentować, że według wielokrotnie wyrażanego stanowiska przez Sąd Najwyższy, zadośćuczynienie winno być "odpowiednie", to jest, naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu, czy też

odbywającemu karę pozbawienia wolności (zob. *m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, Lex Nr 152495; z dnia 30 lipca 2014 r., IV KK 111/14, Lex Nr 1500673*). W niniejszej sprawie, dla oceny merytorycznej stanowiska Sądu odwoławczego kluczowy okazał się brak odpowiedniego zastosowania art. 445 § 1 k.c. do realiów procesowych dotyczących J.K., ustalonych w większości prawidłowo przez Sąd I instancji. Jest rzeczą oczywistą, że ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 166/14, Lex Nr 1488900; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06, Lex nr 324705; z dnia 8 listopada 2007 r., II KK 197/07, Lex Nr 476527; z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, Lex Nr 612478*).

Z drugiej jednak strony, nie oznacza to, że w ogóle nie jest możliwe podniesienie zarzutu niewłaściwego sposobu ustalenia zadośćuczynienia przez stronę w kasacji. Przyjęcie bowiem takiego założenia stałoby w rażącej sprzeczności z istnieniem możliwości przeprowadzenia kontroli kasacyjnej prawomocnego orzeczenia o przyznaniu zadośćuczynienia. Zarzut taki może w postępowaniu kasacyjnym nie tylko zostać podniesiony, ale i być uznany za słuszny w sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia. Taka zaś sytuacja będzie miała miejsce, gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2013 r., III KK 313/13, Prok. i Pr. 2014, Nr 3, poz. 31; z dnia 1 marca 2013 r., V KK 403/12, Lex Nr 1308181*). W tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy zwrócił

uwagę na fakt, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym w praktyce tylko wtedy, gdy przyznana została wnioskodawcy jedynie kwota symboliczna. Wprowadził tym samym rygorystyczne kryterium kontroli kasacyjnej, sprowadzające się do tego, by nie ingerować w swobodną ocenę sądu orzekającego w zakresie wysokości zadośćuczynienia w każdym przypadku, gdy Sąd Najwyższy miałby odmienne zdanie co do stosownej jego wysokości, ale by ograniczyć się do przypadków najbardziej rażących swoją niesprawiedliwością. Należy jednak zaakcentować, iż za symboliczną należy uznać kwotę, która jedynie w znikomym stopniu – lub wcale – naprawia krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu (*tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2015 r., II KK 208/15, Lex Nr 1941890*). Jakkolwiek ustalenie, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, nie może ono jednak prowadzić do nieuprawnionej dowolności. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza przecież pełnej swobody. Chociaż bowiem użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to jednak w orzecznictwie wypracowano kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Do istoty rozważań odnoszących się do zdekodowania pojęcia „odpowiednie” należy bowiem konieczność przyjęcia, że nie jest możliwe przyjęcie jednoznacznych i porównywalnych kryteriów, które sądy mogłyby stosować w każdej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że takich jednakowych kryteriów nie można wypracować i wprowadzić do stosowania przez niezawisłe sądy, gdyż każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy jest indywidualna i specyficzna, a nadto każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdy.

Sąd Najwyższy wielokrotnie poddawał analizie problem tego, jaka kwota będzie stanowiła "odpowiednie" zadośćuczynienie w konkretnej sprawie. Z tego orzecznictwa wynika, że przede wszystkim taka kwota musi mieć charakter kompensacyjny, a więc winna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. Co więcej, musi odzwierciedlać rozmiar doznanej krzywdy, na którą składają się fizyczne i psychiczne cierpienia pokrzywdzonego, zaś ich rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego

sprawy. Jej wysokość powinna być również utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Podkreślenia jednak wymaga i ta okoliczność, że przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić dochodzonego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar, a zatem ma charakter tylko uzupełniający. W tym kontekście najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Chociaż w orzecznictwie sądowym podnosi się i tę okoliczność, że zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia, to przecież nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu tylko na tej podstawie, iż kwota zadośćuczynienia jest znaczna (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex Nr 420389; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, z. 2, poz. 40; z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, Lex nr 52776; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie, z dnia 12 grudnia 2017 r., II AKa 146/17, KZS 2018, z. 1, poz. 69; w Szczecinie, z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 146/13, Lex nr 1416337*). Każdy sąd powinien więc, ustalając tę kwotę w ramach swobodnego uznania, wziąć pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmacnia poczucie krzywdy. Należy nadto mieć na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego osobistą sytuację życiową oraz aktualny status społeczny i zawodowy, gdyż stanowi to element pokrzywdzenia go niesłusznym pozbawieniem wolności. Dokonując oceny prawidłowości rozumowania sądu decydującego o kwocie zadośćuczynienia dokonuje się więc oceny właśnie tego, czy wszystkie te relewantne okoliczności sprawy zostały wzięte pod uwagę, a jeśli tak, czy w odpowiednim stopniu. Istotne jest również, by sąd brał pod uwagę te kryteria nie tylko omawiając konieczność ich uwzględnienia w uzasadnieniu wyroku, lecz przede wszystkim, by je uwzględnił w formie przyznania odpowiedniej kwoty

zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2015 r., II KK 208/15, Lex Nr 1941890; z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 105; z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Prok. i Pr.-wkł. 2008, Nr 7 – 8, poz. 28; z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, Lex Nr 50900; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, R - OSNKW 2010, Nr 1, poz. 1973; z dnia 28 lutego 2013 r., IV KK 408/12, Lex Nr 1294352).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy przypomnieć, iż Sąd I instancji określając wysokość zadośćuczynienia należnego J.K. podkreślił, że obowiązkiem sądu jest w takiej sytuacji wziąć pod uwagę nie tylko czas trwania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania oraz okres odbywania kary pozbawienia wolności, której osoba dochodząca tego roszczenia nie powinna odbyć, ale również stopień dolegliwości z tego tytułu. A więc – jak to określił – „przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem aresztowania, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy i nieprzychylnie reakcje po zwolnieniu z aresztu” (s. 15 uzasadnienia). Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje: „niewątpliwie zastosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania oraz wykonanie orzeczonych kar wywołało u niego szereg ciężkich przeżyć i było dla niego dotkliwe, zwłaszcza, że był on osobą, która pierwszy raz doświadczyła zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego. Znamienne dla ustalenia wymiaru krzywdy są okoliczności zatrzymania J.K., które - pomimo, że nie zachodziła realna obawa jego natychmiastowego ukrycia się - odbyło się w miejscu publicznym, przed uroczystością, w której uczestniczył szereg znanych osobistości L., co niewątpliwie było dla J.K. skrajnie negatywnym przeżyciem. (...) Na duży ciężar przeżyć wskazuje również utrudnienie wnioskodawcy kontaktów z rodziną, zwłaszcza podczas jego pobytu w Zakładzie Karnym w U. (przede wszystkim z uwagi na odległość jednostki penitencjarnej od L.), jak również obniżenie standardów bytowych, czy też przebywanie w wieloosobowych celach. (...) Niewątpliwie jednak rozmiar tej krzywdy był znaczny. Należy mieć na względzie również to, że po opuszczeniu aresztu wnioskodawca zmuszony był korzystać z pomocy psychiatrycznej oraz że zgodnie z opinią biegłego psychiatry, którą Sąd w

całości podzielił (opinia, k. 439 - 452), izolacja wnioskodawcy spowodowała u niego negatywne zmiany w postaci wystąpienia czynnościowych zaburzeń lękowo-depresyjnych mieszanych, co niewątpliwie stanowi doznaną przez niego krzywdę emocjonalną. Wymiar krzywdy J.K. zwiększony był przez fakt, iż - nie z własnej woli wszakże - znalazł się w centrum zainteresowania medialnego, jako osoba naznaczona piętnem przestępcy. Okoliczność tę potwierdzają dołączone do akt sprawy liczne materiały prasowe i internetowe, które obrazują także skalę zainteresowania sprawą. Pozostawanie w centrum negatywnie nacechowanego zainteresowania mediów wpłynęło na odbiór społeczny osoby wnioskodawcy i spowodowało, że krzywda, jakiej doznał - z uwagi na rozgłos - była znacznie wyższa, niż doznawana w sprawach, gdzie brak jest zainteresowania medialnego. (...) Dlatego też wnioskodawca niewątpliwie doznał ostracyzmu. Sąd zważył także, iż pomimo prawomocnego uniewinnienia wnioskodawcy, informacja o tym fakcie nie była już tak szeroko nagłaśniana medialnie jak fakt jego zatrzymania i aresztowania oraz wydania wobec niego wcześniejszego wyroku skazującego. Miało to niewątpliwie wpływ na ostracyzm i negatywny wizerunek J.K. w środowisku lokalnym. Sąd wziął pod uwagę również to, że córka wnioskodawcy z tego powodu również narażona była na szykany" (s. 15 – 17 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację prokuratora uznał, że zasądzone na rzecz wnioskodawcy J.K. zadośćuczynienie w kwocie 2.000.000 zł jest wygórowane, zaś Sąd Okręgowy niesłusznie nadał nadmierne znaczenie faktom mogącym mieć wpływ na to zadośćuczynienie, bądź w ogóle nietrafnie przyjął niektóre z nich. Tak stwierdził między innymi, że zarówno śmierć rodziców wnioskodawcy jak i choroba jego brata, czy też trudności córki ze zdobyciem kwalifikacji zawodowych – „jakkolwiek przykre, są to jednak skutki, jakie dotknęły nie samego J.K., lecz członków jego rodziny – co leży poza zakresem czynników determinujących wysokość zadośćuczynienia” (s. 26 uzasadnienia). Chociaż można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, iż trudno wykazać związek pomiędzy tymi traumatycznymi sytuacjami, jakie dotknęły rodzinę wnioskodawcy, a jego niesłusznym pozbawieniem wolności, to jednak niczym nie jest uzasadnione stanowisko, że choroba najbliższych członków rodziny, czy też ewentualne szykany, jakie mogły spotkać także jego córkę, nie dotknęły samego J.K., lecz

„tylko” jego rodzinę. Trudno polemizować z tym poglądem Sądu wobec jego oczywistej bezzasadności, zwłaszcza w kontekście tej okoliczności, iż wnioskodawca został przetransportowany do odległego zakładu karnego, co utrudniało kontakt z najbliższymi. Zapewne jest to niezamierzony ze strony Sądu II instancji skrót myślowy, co jednak nie powinno mieć miejsca w uzasadnieniu wyroku. Dalej podniósł Sąd odwoławczy – „Nie sposób polemizować z tezą, że wnioskodawca do chwili zatrzymania był osobą o relatywnie wysokiej i ugruntowanej pozycji zawodowej, finansowej i towarzyskiej. W konsekwencji skutki izolacji w odniesieniu do niego miały istotnie szerokie reperkusje w wielu dziedzinach jego życia, tym bardziej, że nie był on anonimowy dla społeczności lokalnej, a środki masowego przekazu przez długi okres nagłaśniały sprawę jego aresztowania czy faktu odbywania kary. Nie sposób także pominąć, że samo zatrzymanie odbyło się w sposób spektakularny, publiczny, ukierunkowany niewątpliwie na zwrócenie uwagi na dokonywane czynności procesowe. Rzecz jednak w tym, że jak wyżej podniesiono - zadośćuczynienie winno stanowić wypadkową konkretnych okoliczności - a fakty ujawnione w sprawie niniejszej nie są tej rangi, aby uzasadniać zasądzenie kwoty 2 000 000 zł czy też 14 625 000 zł - jak postuluje skarżący. Analogicznie ocenić należy fakt odwiezienia J. Kucharczyka do szpitala podczas posiedzenia w przedmiocie środka zapobiegawczego, udział prokuratora i funkcjonariusza Policji w badaniu, zakończenie posiedzenia w późnych godzinach nocnych czy spędzenie nocy w Komendzie Miejskiej Policji w L. bez możliwości kontaktu z najbliższymi. Powyższe okoliczności nie posiadają extraordinaryjnego charakteru, zważywszy na czynności jakie organy ścigania podejmują w związku z tymczasowym aresztowaniem. Oczywista, że były one dla wnioskodawcy stresogenne i dolegliwe, wszakże rozmiar tej dolegliwości szereguje je w kategoriach typowych następstw izolacji. (...) Określone skutki tak natury somatycznej jak i psychicznej, które izolacja spowodowała w sferze zdrowia wnioskodawcy stanowią niewątpliwie czynnik wpływający znacząco na rozmiar kwoty zadośćuczynienia, wszakże owe konsekwencje nie są tego rodzaju aby uzasadniać tak znaczne jej podniesienie, jak to postuluje skarżący. Identyczna ocena dotyczy sytuacji zawodowej J.K., dla którego fakt aresztowania a następnie odbywania kary był równoznaczny z zakończeniem kariery zawodowej, budowanej

przez długi czas” (s. 26 – 27 uzasadnienia). Tyle tylko, iż Sąd odwoławczy nie wyciągnął właściwych wniosków z tej argumentacji.

Uznając apelację prokuratora za trafną i podsumowując wcześniejsze rozważania w zakresie należnego – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wnioskodawcy zadośćuczynienia, Sąd ten skonkludował – „Pisemne motywy zaskarżonego wyroku wskazują, że czynnikami determinującymi jej wysokość były głównie: dotkliwość stosowania środka zapobiegawczego oraz wykonywania kary, znaczny czas ich trwania, miejsce wykonywania, stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy, poza procesowe skutki izolacji, oraz subiektywne przekonanie J.K., że został pozbawiony wolności mimo tego, że nie popełnił przestępstwa. Są to okoliczności niewątpliwie doniosłe z punktu widzenia wymiaru i charakteru doznanej krzywdy, wszakże niestanowiące elementów o charakterze nadzwyczajnym, lokującym intensyfikację doznanej krzywdy na tak wysokim pułapie jak przyjął to sąd *meriti*. Nawet dla osoby o takim statusie jak J.K. - zasądzona kwota 2 000 000 zł wydaje się nieproporcjonalnie znacząca, zważywszy na brak argumentów optujących za przyjęciem, że zaistniały jakiekolwiek nadzwyczajne zdarzenia związane z jego izolacją. Powyższą tezę należy odnieść nie tylko konkretnie do jego sytuacji osobistej, w tym utraty perspektyw życiowych, ale przede wszystkim do poziomu zamożności nawet relatywnie dobrze sytuowanych obywateli” (s. 28).

Z tym stanowiskiem Sądu odwoławczego nie sposób zgodzić się.

Nie ulega wątpliwości, że czynniki, które wywoływały u J.K. poczucie niezawinionej krzywdy, były co najmniej ponadprzeciętne. Jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, a fakty te nie były kwestionowane zarówno przez apelującego prokuratora jak i Sąd drugiej instancji, zatrzymanie wnioskodawcy przez funkcjonariuszy Policji było spektakularne i dalekie od standardowego. Okoliczności z nim związanych nie można zaliczyć do typowych działań przy tego rodzaju czynnościach procesowych. Jak ustalił Sąd I instancji, pomimo, że nie zachodziła realna obawa ukrycia się wnioskodawcy, jego zatrzymanie odbyło się publicznie, przed uroczystością, w której uczestniczył zarówno on sam, jak i szereg osobistości L.. J.K. precyzował, że uroczystości te były związane z inauguracją roku akademickiego, wśród zaproszonych gości były także osoby duchowne, nadto aresztowanie odbyło się w obecności przedstawicieli mediów. Niewątpliwie

okoliczności te stanowiły dodatkowe upokorzenie dla wnioskodawcy. Jest rzeczą oczywistą, iż na wysokość zadośćuczynienia istotny wpływ winien mieć fakt, że J.K. przed aresztowaniem miał wysoką pozycję społeczną, pełnił on wiele funkcji publicznych i społecznych, był aktywny w wielu obszarach życia publicznego, był osobą publiczną, powszechnie znaną, o nieposzlakowanej opinii. Stopień rozpowszechnienia wiadomości o pozbawieniu wolności wnioskodawcy w jego środowisku i stopień jego identyfikacji w tym środowisku musiały być zatem znaczne, co wpłynęło przecież na naruszenie jego dobrego imienia i wizerunku, spowodowały ostracyzm środowiskowy i nieprzychylnie reakcje po jego zwolnieniu z aresztu. Wypada zwrócić uwagę na brak konsekwencji w stanowisku Sądu odwoławczego, który mimo stwierdzenia, że fakt aresztowania wnioskodawcy, a następnie odbywania przez niego kary był „równoznaczny z zakończeniem kariery zawodowej, budowanej przez długi czas”, nie wyciągnął z tego stwierdzenia właściwego wniosku, a przeciwnie, uznał je również za typowe następstwa niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania oraz odbywania kary pozbawienia wolności.

Należało podzielić także stanowisko pełnomocnika wnioskodawcy, iż błędnym jest twierdzenie Sądu Apelacyjnego, jakoby J.K. mógł skutecznie dochodzić odszkodowania tylko za szkody powstałe wyłącznie w okresie trwania tymczasowego aresztowania oraz odbywania kary pozbawienia wolności. Oczywiście rację ma ten Sąd gdy stwierdza, że treść art. 552 k.p.k. ogranicza odpowiedzialność Skarbu Państwa uregulowaną w tym trybie tylko do szkody wynikłej z oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania lub wykonania kary - a nie mającej swe źródło w prowadzonym procesie karnym jako całości. Podobnie trafnie zauważa, iż pomiędzy konkretnym zdarzeniem a wystąpieniem określonej szkody musi zaistnieć związek przyczynowy. Wątpliwość jednak budzi stanowisko tego Sądu, wyrażone - przykładowo - przy okazji oddalenia żądania wnioskodawcy zasądzenia odszkodowania z tytułu poniesionej szkody związanej z wymuszoną sprzedażą nieruchomości. W tym zakresie podniósł Sąd – „Podkreślenia wymaga bowiem, że wszelkie dywagacje dotyczące tego składnika roszczenia muszą (...) zostać ograniczone do nieruchomości położonej przy ul. J. w L., gdyż jedynie ta transakcja miała miejsce w trakcie izolacji wnioskodawcy.

Jedynie sygnalitycznie wskazać należy, że pozostałe transakcje, z uwagi na datę ich zaistnienia (J.K. był już na wolności) - eliminują możliwość zaistnienia owego związku przyczynowego, który determinuje możliwość zasądzenia rekompensaty". Nie przesądzając kwestii słuszności roszczeń wnioskodawcy w zakresie dotyczącym dochodzonego odszkodowania w ogóle, należy podnieść, że powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego, wyrażone dość skrótowo i enigmatycznie, nie zasługuje na akceptację.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2007 r., w sprawie V KK 227/06, (Prok. i Pr.-wkł. 2007, Nr 12, poz. 21) - „Zapis ustawy (art. 552 k.p.k.) wskazuje, że państwo zobowiązane jest do zrekompensowania szkody materialnej wynikłej z niewątpliwie niesłusznego zastosowania tymczasowego aresztowania. Nie ulega wątpliwości, że szkoda ta winna w sposób bezpośredni wynikać z takiego zastosowania tego środka, ale owa bezpośredniość wcale nie musi oznaczać ograniczenia szkody wyłącznie do skutków powstałych na skutek fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jego trwania. Wszak skutki te mogą w czasie wykraczać poza moment zwolnienia wnioskodawcy z aresztu, choćby w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia czy utratą zatrudnienia, nie tracąc przymiotu bezpośredniości. Oczywiście okoliczności te każdorazowo winny podlegać zindywidualizowanej ocenie sądu orzekającego w przedmiocie odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, a ocena ta musi uwzględniać wszystkie szczególne, często niepowtarzalne, uwarunkowania". Innymi słowy, szkoda, jakiej doznaje osoba pozbawiona wolności, może powstać także w okresie po odzyskaniu przez nią wolności, będąc jednocześnie bezpośrednim jego następstwem. Stosownych ustaleń w tym zakresie winien dokonać – co oczywiste – sąd (*podobnie: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2014 r., III KK 286/13, Lex nr 1430389; z dnia 1 marca 2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012, z. 9, poz. 92; z dnia 10 października 2012 r., V KK 17/12, Lex nr 1228630; z dnia 9 grudnia 2009 r., III KK 173/09, Lex nr 553703; z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 444/06, Prok. i Pr. - wkł. 2007, Nr 10, poz. 18*).

Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego wskazywanie, które ze składników majątkowych wnioskodawcy winny być uwzględnione przy ustalaniu należnego odszkodowania. Wszakże trzeba zwrócić uwagę na powyższe kryteria, skoro w tym

zakresie Sąd odwoławczy wyraził nietrafne stanowisko. Zachodzi konieczność poddania analizie okoliczności podnoszonych przez wnioskodawcę w kontekście dochodzonego odszkodowania, w tym poprzez zajęcie stanowiska, czy w przypadku sprzedaży przez J.K. wskazanych nieruchomości, zachodzi związek przyczynowy pomiędzy „wymuszoną sprzedażą” – jak utrzymuje wnioskodawca – a niesłusznym pozbawieniem go wolności. Natomiast głównym argumentem przemawiającym przeciwko jego roszczeniom w tym zakresie lub za ich uwzględnieniem, nie może być fakt, czy dana nieruchomość została sprzedana w trakcie pozbawienia wolności wnioskodawcy, czy też w czasie po opuszczeniu zakładu karnego.

W niniejszej sprawie nie wyjaśniono w ogóle tej kwestii, czy efektem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy był również brak możliwości podjęcia pracy zarobkowej po odzyskaniu przez niego wolności, a tego rodzaju skutek pozostawał w bezpośrednim związku przyczynowym z uprzednim jej pozbawieniem. A przecież, brak możliwości otrzymania pracy odpowiadającej wykształceniu i kwalifikacjom zawodowym pokrzywdzonego, przy przyjętym ewentualnym ustaleniu, że było to bezpośrednim następstwem tymczasowego aresztowania zainteresowanego, w sposób jednoznaczny powinno przekładać się na kwestię szkody i to niezależnie od tego, czy możliwość otrzymania wówczas przez wnioskodawcę gorzej wynagradzanego zatrudnienia istniała, czy też nie, i w jakim stopniu. Nie można zaakceptować zupełnie dowolnego stanowiska Sądu odwoławczego, iż brak „jednoznacznych przesłanek do uznania, że J.K. byłby zainteresowany zatrudnieniem w jakościowo innej i inaczej niż uprzednio rozliczającej się jednostce, umieszczonej w całkowicie odmiennej strukturze organizacyjnej”. Obowiązkiem Sądu było ustalenie, czy po opuszczeniu aresztu śledczego wnioskodawca miał trudności ze znalezieniem pracy, a jeśli tak, przez jaki okres występował związek przyczynowy tego faktu z niesłusznym pozbawieniem wolności. Wypada zauważyć, iż Sąd Apelacyjny wyraził już w tym zakresie stanowisko zgodne z zeznaniami wnioskodawcy, a mianowicie, że fakt aresztowania a następnie odbywania kary przez J.K. „był równoznaczny z zakończeniem kariery zawodowej, budowanej przez długi czas”. Nie wyciągnął

jednak z tego faktu właściwych wniosków ani w zakresie ewentualnego zadośćuczynienia – o czym była już mowa powyżej – ani w zakresie szkody.

Nie wykazał też Sąd odwoławczy w sposób przekonujący, że J.K. po likwidacji ZISW, z całą pewnością nie zostałby zatrudniony na UMCS. Sady obu instancji ustaliły, że z wyjątkiem wnioskodawcy, wszyscy członkowie zarządu ZISW zostali zatrudnieni w strukturach uczelni. Wątpliwym jest stanowisko Sądu odwoławczego, że istotnym argumentem przemawiającym przeciwko możliwości dalszego zatrudnienia wnioskodawcy – tym razem w strukturach uczelni – jest fakt, iż po likwidacji jednostki ZISW, w ramach nowej struktury organizacyjnej, na stanowisku analogicznym do funkcji pełnionej przez J.K. została zatrudniona inna osoba – i nie był to nikt z członków zarządu ZISW.

Jeśli bowiem uwzględnić podkreślaną przez Sąd I instancji nienaganną dotychczasową pracę wnioskodawcy i jego nieposzlakowaną opinię, to wydaje się, że możliwości dalszego jego zatrudnienia nie można wykluczyć. Zaś ta okoliczność, iż był jedyną osobą pominiętą przy zatrudnieniu, wydaje się logicznie wskazywać jednak na słuszność twierdzeń J.K., że prawdziwą przyczyną takiej sytuacji było jego tymczasowe aresztowanie.

Podobnie dowolne i arbitralne jest następujące stanowisko Sądu Okręgowego – „Z uwagi na fakt, iż w momencie zgłoszenia się do odbycia kary J.K. nie pozostawał zatrudniony uznać należy, że w okresie odbywania przez niego kary nie powstała z tytułu utraty wynagrodzenia szkoda, która mogłaby zostać zrekompensowana w trybie art. 552 § 1 k.p.k.”. Rzecz bowiem w tym, że nie przedstawiono żadnych argumentów na wykazanie, iż w konkretnym okresie (niekoniecznie przez cały okres po uchyleniu tymczasowego aresztowania) pozostawania przez wnioskodawcę bez zatrudnienia, okoliczność ta nie pozostawała w bezpośrednim związku z wcześniejszym zastosowaniem izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nie ma potrzeby uchylenia również orzeczenia Sądu Okręgowego i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji, gdyż wystarczającym będzie ewentualne uzupełnienie

przewodu sądowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

W ponownym postępowaniu Sąd Apelacyjny winien rozważyć zarzuty wszystkich apelacji, z uwzględnieniem wskazań i zapatrywań Sądu Najwyższego wcześniej obszernie wyłożonych. W konsekwencji Sąd odwoławczy winien uwzględnić we właściwym stopniu wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar odszkodowania oraz zadośćuczynienia i ustalić, jakie kwoty z tego tytułu w należyty sposób zrekompensują zarówno szkodę jak i krzywdę wnioskodawcy. Tylko w sytuacji gdy uzna, że zachodzi potrzeba powtórzenia przewodu w całości, Sąd Apelacyjny może uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania przed Sądem pierwszej instancji.

W każdym jednak przypadku przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż wszystkie zarzuty wniesionych apelacji poddał rzetelnej kontroli.